



→ Obraz  
plafonowy  
„Jutrzenka”



**Muzeum Pałac w Wilanowie**

ul. Stanisława Kostki Potockiego 10/16  
02-958 Warszawa  
tel.: [22] 842 81 01, 842 48 09  
fax: [22] 842 31 16  
e-mail: muzeum@muzeum-wilanow.pl,  
konserwacja@muzeum-wilanow.pl  
[www.wilanow-palac.pl](http://www.wilanow-palac.pl)  
[www.sklep.wilanow-palac.pl](http://www.sklep.wilanow-palac.pl)

na stronie tytułowej: Richter Willibald, Dawna Sala Uczy Jana III  
w Pałacu Wilanowskim, ok. 1850, akwarela, ze zbiorów MNW

Sztuka konserwacji - Muzeum Pałac w Wilanowie





## → Obraz plafonowy „Jutrzenka” w Sali Uczt

**Obraz plafonowy został namalowany przez Aleksandra Kokulara w 1832 roku na zlecenie ówczesnego właściciela Wilanowa, Aleksandra Potockiego. Przeznaczony był do dekoracji Wielkiej Sali Bibliotecznej w belwederze wieńczącym centralnie korpus pałacu. W XVII wieku znajdowała się tam Sala Uczt króla Jana III.**

Malowidło umieszczono pod stropem najwyższej usytuowanej sali, bez dostatecznej izolacji od strony poddasza i dachu. Przez około 170 lat narażone było na niekorzystne zmiany temperatury i wilgotności oraz okresowo na bezpośrednie działanie przeciekającej wody.

W przestrzeni między obrazem a konstrukcją poddasza wytworzyły się sprzyjające warunki dla rozwoju mikroorganizmów, powodujących stopniową destrukcję płótna.

W XX wieku kilkakrotnie usiłowano zabezpieczyć malowidło przed działaniem wody, naprawiając konstrukcje i poszycie dachowe oraz wzmacniając płótno plafonu. Działania te okazały się jednak niewystarczające.

W sierpniu 2002 roku, po ulewnych deszczach, woda przeciekła przez dach i zalała obraz.

Powierzchnia malowidła wyraźnie odkształciła się, a wilgoć spowodowała widoczne deformacje płótna. Zapadła wówczas decyzja o gruntownej konserwacji dzieła.

Zadanie to było skomplikowanym przedsięwzięciem, nie tylko ze względu na duże rozmiary malowidła (ponad 16 m<sup>2</sup>) i związane z tym trudności techniczne, ale również z powodu wcześniejszych zniszczeń.

Historia obrazu była dramatyczna. Pod koniec dziewiętnastego wieku, prawdopodobnie po Powstaniu Styczniowym, plafon został pocięty w wielu miejscach; są to długie, krzyżujące się i biegnące pod różnym kątem cięcia, których łączna długość dochodzi do 40 m.

Z tego powodu i z uwagi na powracający mimo napraw, problem z szczelnością dachu, obraz był już kilkakrotnie konserwowany i restaurowany. Od ostatnich prac upłynęło już jednak 30 lat. Zniszczenia malowidła postępowały. Masa woskowo-żywiczna łącząca płótno oryginalne z dwoma płótnami dublażowymi\* stała się krucha, co spowodowało ich rozwarstwianie.

Rozwój mikroorganizmów doprowadził do degradacji zarówno oryginalnego podobrazia jak i płócien dublażowych; od strony odwrocia pojawiły się ciemne plamy miejsca rozwoju kolonii grzybów. Niesprzyjające warunki miały też wpływ na estetykę dzieła; przebarwienia na powierzchni obrazu, stare zmienione kolorystycznie retusze, dawne cięcia, które

\* Nowe płótno wzmacniające oryginalne płóciennę podłoże. Przykleja się je do obrazu od tyłu za pomocą specjalnego kleju. Zabieg wzmacniania oryginalnego, ostabionego podłoża płóciennego nowym płótnem nosi nazwę dublażu

uwidoczniły się, pociemniały werniks, sprawiły, że kompozycja utraciła swój dawny blask.

Prace konserwatorskie stały się koniecznością. Opracowany program przewidywał zastosowanie nowoczesnych metod i materiałów. Uzyskanie równej powierzchni przy tak dużej ilości rozcięć, właściwe wzmocnienie podobrazia i utrzymanie odpowiedniego naprężenia tak, by w przyszłości nie powstawały odkształcenia i deformacje, stanowiło poważny problem konserwatorski i logistyczny. Wymagały zgranej pracy całego zespołu konserwatorów, inżynierów i techników.

Pierwszym etapem prac było zdjęcie obrazu z sufitu i usunięcie zniszczonych przez wilgoć obu płócien dublujących.



Z malowidła usunięto pociemniały werniks, zmienione kolorystycznie retusze i stare, zbyt szeroko położone uzupełnienia zaprawy, a z płótna oryginalnego dawne zdegradowane i kruche masy woskowo-żywiczne. Następnie przeprowadzono ekstrakcję wosku nadal pozostającego w obrazie. Dokładne oczyszczenie płótna oryginalnego z masy woskowej było bardzo istotnym zabiegiem ze względu na konieczność właściwego sklejenia rozcięć. Masę woskową usuwano za pomocą kompresów nasączonych odpowiednimi rozpuszczalnikami.

Zabieg sklejenia był pracochłonny i wymagał precyzji. Każde łączenie było starannie wzmacniane lnianymi nitkami. Po oczyszczeniu oryginalnego płótna i reperacjach rozcięć, można było przystąpić do dublowania, na płótno lniane z wkładką usztywniającą z włókna szklanego. Płótna zostały sklejone za pomocą żywicy syntetycznej.



Po zdublowaniu, konserwatorzy ponownie przystąpili do prac przy malowidle. Uzupełnili ubytki zaprawy. Tak przygotowany obraz należało napiąć na nowe krosno malarskie. Do tego celu zostało zamówione specjalne, nowoczesne samonaprzężające się krosno o aluminiowej konstrukcji.

Po napięciu obrazu, malowidło zabezpieczono werniksem. Uzupełnienie ubytków warstwy malarskiej scalilo kompozycję.

Równoległe z pracami konserwatorskimi przy obrazie przeprowadzone były prace remontowe przy stropie. Wzmocniono jego konstrukcję, przeprowadzono dezynfekcję elementów drewnianych i ścian strychu, położono nowe izolacje.

Plafon, po trwającej dwa lata konserwacji, powrócił na swoje miejsce w „Sali Uczt” 10 lipca 2004 r.



Wszystkich zainteresowanych zobaczeniem Sali Uczt, która nie jest na co dzień włączona do trasy zwiedzania - zapraszamy na odbywające się tu koncerty i spektakle Królewskiego Teatru.

